

Toruń, dnia 27 lutego 2016 roku

Tomasz Justyński

ul. [REDAKTOWANE]

87-100 Toruń

reprezentowany przez

adw. Ewę Wielińską

Do

Prokuratury Apelacyjnej

w Gdańsku

dotyczy sprawy [REDAKTOWANE]

Prokuratury Okręgowej w Gdańsku

**SKARGA NA CZYNNOŚCI PROKURATURY OKRĘGOWEJ
W GDAŃSKU**

Z WNIOSKIEM O OBJĘCIE POSTĘPOWANIA NADZOREM

Imieniem Pana Tomasza Justyńskiego, załączając udzielone pełnomocnictwo,

składam skargę

na czynności podejmowane przez prokurator Alinę Wojdyr w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt [REDAKTOWANE]

wnosząc o

objęciu sprawy nadzorem przez Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku

UZASADNIENIE

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku od 2012 roku prowadzi śledztwo w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Toczy się ono obecnie pod sygn. akt [REDAKTOWANE]. Wszczęte zostało na podstawie anonimu. Chodzi o podejrzenie rzekomego naruszenia przez dra hab. Tomasza Justyńskiego, prof. UMK w Toruniu praw autorskich Nataschy Schulze w jego cieszącej się znakomitymi recenzjami monografii „Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym”.

Od czasu do czasu w prasie pojawiały się informacje, że prokuratura zleciła tłumaczenie, czeka na opinię biegłego, analizuje opinię. Każdorazowo stanowiło to okazję do przypominania sprawy w mediach. W imieniu Pana dra hab. Tomasza Justyńskiego zwróciłam się z prośbą do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, by ogłędnie wypowiadała się w sprawie, gdyż każdorazowo jest to wykorzystywane w celu naruszenia dóbr osobistych ówczesnego Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu.

Ostatnie zdarzenia w tej sprawie mają charakter bezprecedensowy i bulwersujący. W dniu 5 stycznia 2016 roku Pan Tomasz Justyński odebrał wezwanie na przesłuchanie w charakterze podejrzanego o czyn z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych na termin ...29 grudnia 2015 roku. Wezwanie przyszło na adres Toruń ul. [REDAKTOWANE], pod którym od około 10 lat zamieszkuje. Rzecz jasna, nie mógł stawić się na termin, który tydzień wcześniej upłynął. Okoliczność ta jednak świadczy o kierowaniu korespondencji urzędowej w sposób wadliwy, nie uwzględniający czasu niezbędnego na doręczenie.

Niezwłocznie, bo już 7 stycznia 2016 roku /6 stycznia jest dniem ustawowo wolnym od pracy/ udzielił mi pełnomocnictwa. Od razu skontaktowałam się z Prokuraturą Okręgową w Gdańsku. Został ustalony termin przesłuchania na 26 stycznia 2016 roku. Wyraziłam zgodę na przesłanie dla Mandanta e-mailowego wezwania, bez konieczności wysyłania pisemnego wezwania na adres zamieszkania. Ta zgoda dotyczyła wyłącznie terminu ustalonego na 26 stycznia 2016 roku.

Niestety, na uzgodniony termin czynności Pan Tomasz Justyński stawić się nie mógł, gdyż z powodu dolegliwości kardiologicznych trafił w dniu 26 stycznia 2016 roku do szpitala. Gdy tylko powzięłam o tym wiadomość, od razu poinformowałam o tym Prokurator Alinę Wojdyr.

Pan Tomasz Justyński opuścił szpital dnia 29 stycznia 2016 roku /w piątek/ otrzymując dwutygodniowe zwolnienie poszpitalne. Kartę informacyjną leczenia szpitalnego oraz kserokopię zwolnienia lekarskiego przesłał do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku dnia 1 lutego 2016 roku /poniedziałek/. Uczynił to zatem bez żadnej zwłoki.

W dniu 1 lutego 2016 roku Prokurator Alina Wojdyr w e-mailu skierowanym do mnie zarządziła termin przesłuchania na 2 lutego 2016 roku. Twierdziła, że skoro w dniu 7 stycznia 2016 roku dzień 2 lutego 2016 roku jako możliwy termin czynności wskazywany był 2 lutego 2016 roku /ostatecznie wybrany 26 stycznia br/, to Pan Tomasz Justyński ma się stawić 2 lutego 2016 roku, a adw. Ewa Wielińska ma tę informację przekazać. Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku ustaliła termin przesłuchania z dnia na dzień, informację o tym przesłała e-mailem do adwokata i oczekiwała powiadomienia przez Pana Tomasza Justyńskiego!

Zwróciłam uwagę Pani Prokurator na fakt, że na dzień wskazywany jako wolny 7 stycznia 2016 roku mam już zaplanowane czynności i nie jestem w stanie terminów wcześniej wyznaczonych obowiązków zawodowych zmienić. Odczytanej 1 lutego 2016 roku o 15.30 informacji nie byłam nawet w stanie przekazać Mandantowi. Pan Tomasz Justyński był chory, często wyłączał telefon i wiadomość ode mnie otrzymał dopiero 3 lutego 2016 roku.

To doświadczenie nie przeszkodziło Pani Prokurator Alinie Wojdyr w dalszym wysyłaniu e-mailowych zawiadomień. Otrzymałam informację wewnętrznie sprzeczną, z której nie było wiadomo, czy termin czynności Pani Prokurator planuje na 15 czy 16 lutego 2016 roku /w treści dwie wyłączające się daty/

Z całą stanowczością stwierdzam, że do chwili obecnej żadne wezwanie kierowane do Pana Tomasza Justyńskiego – poza odebraniem 5 stycznia 2016 roku oraz przekazaniem przez adw. Ewę Wielińską ustalającym termin czynności na 26 stycznia 2016 roku – nie dotarło do adresata. Tymczasem Prokurator Alina Wojdyr zwróciła się do Rektora UMK o udzielenie informacji, gdzie Pan Tomasz Justyński zamieszkuje i jaki ma adres e-mailowy. Co więcej, do pełniących obowiązki Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMK przyszedł w tym samym celu funkcjonariusz toruńskiej policji. Pod domem Pana Tomasza Justyńskiego przy ul. [REDAKTOWANE] w Toruniu – a wie to z relacji sąsiadów – pojawiały się radiowozy. Pan Tomasz Justyński przebywa w miejscu zamieszkania, ale nie o każdej porze. Wychodzi w celu załatwiania rozmaitych, bieżących spraw, odwiedza rodzinę, znajomych, robi zakupy.

Postępowanie Prokurator Aliny Wojdyr jest niezrozumiałe i niedopuszczalne. Dysponuje prawidłowym adresem zamieszkania Pana Tomasza Justyńskiego.

Takim adresem, pod którym odebrał pierwsze skierowane do niego wezwanie. Nie sposób zrozumieć, dlaczego na ten adres Pani Prokurator nie wysyła kolejnej korespondencji. Poszukiwanie rzekomego miejsca pobytu Pana Tomasza Justyńskiego w sytuacji, gdy jest ono doskonale Prokuraturze znane, wymyka się wszelkim kryterium racjonalności i może być traktowane wyłącznie jako sztyka.

Chyba, że jest w tym jakiś głębszy cel. Wszystko na to wskazuje. Otóż, Pan Tomasz Justyński złożył wniosek o umorzenie postępowania z powodu oczywistej ujemnej przesłanki procesowej jakim jest przedawnienie. Pozwalam sobie ten wniosek załączyć.

Skoro przedawnienie nastąpiło w dniu 23 stycznia 2016 roku, a zatem przed wyznaczonym terminem przesłuchania /pierwszym, o którym miał wiedzę/, niedopuszczalne jest postawienie zarzutu. Obowiązkiem Prokurator Aliny Wojdyr jest umorzenie postępowania. Rzekome poszukiwanie adresu Pana Tomasza Justyńskiego stanowi rozpaczliwą próbę wykazania przesłanki w postaci „ukrywania się”. Wówczas organ prowadzący postępowanie zwolniony jest od ogłoszenia zarzutu. To, że ta próba jest z góry skazana na niepowodzenie, do Pani Prokurator Aliny Wojdyr nie dociera. Nie dostrzega absurdalności swojego postępowania: „poszukuje” z udziałem policji miejsca zamieszkania Pana Tomasza Justyńskiego zamiast – po prostu – wysłać korespondencję na znany z akt adres, pod którym korespondencja została odebrana. Przerazająca to determinacja, a jeśli uwzględnić fakt całkowicie bezpodstawnego angażowania sił policji, także niefrasobliwa i dla podatników kosztowna.

Pani Prokurator Alina Wojdyr poinformowała Rektora UMK o postawieniu Panu Tomaszowi Justyńskiemu zarzutu popełnienia występku z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jest to informacja nieprawdziwa – taki zarzut nie został, wbrew oczywistemu obowiązkowi z art. 313 § 1 k.p.k., ogłoszony. Na skutek tego działania Pani Prokurator Aliny Wojdyr Rektor UMK w Toruniu wydał decyzję o zawieszeniu dra hab. Tomasza Justyńskiego, prof. UMK w pełnieniu obowiązków pracownika naukowego, w tym Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMK oraz kierownika Katedry Prawa Cywilnego i Rodzinnego. Dało to asumpt do kolejnej fali medialnej nagonki na mojego Mandanta. Pojawianie się radiowozów przy posesji Pana Tomasza Justyńskiego traktowane jest jako lokalna sensacja i powód zapytań ze strony sąsiadów. Jest to sytuacja bardzo obciążająca emocjonalnie, wywołująca perturbacje zdrowotne.

Bardzo proszę o skontrolowanie prawidłowości postępowania Pani Prokurator Aliny Wojdyr w aspekcie prawidłowości podejmowanych czynności, w szczególności zaniechania korzystania z instytucji doręczeń przewidzianej w kodeksie postępowania karnego i całkowicie nieuzasadnionego „poszukiwania” miejsca zamieszkania Pana Tomasza Justyńskiego.

Wnoszę także o objęcie sprawy nadzorem służbowym w celu stwierdzenia, że zachodzi przesłanka uniemożliwiająca dalsze prowadzenie postępowania z powodu przedawnienia.

Z wyrazami poważania

Ewa Wielńska

a d w o k a t

załączniki:

pełnomocnictwo

kserokopia wniosku o umorzenie postępowania